

ANDRZEJ CELIŃSKI:
SKĄD SIĘ WZIĘŁA SOLIDARNOŚĆ

ZAJĘCIE ZAOLZIA – HANIEBNE,
GŁUPIE I SZKODLIWE

ROBOTNICY Z AZJI
ROZBUDOWUJĄ ORLEN

KOGO W POLSCE
STAĆ NA DENTYSTĘ

**PRAWDA
DAJE
WOLNOŚĆ**

MICHAŁ JAN

ŻEBROWSKI



MIĘDZYNARODOWY
**KONKURS
WOKALNY**

IM. ANTONINY CAMPI
Z MIKŁASZEWICZÓW

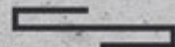
2023

Antonina Campi

**OPERA
MASTERCLASS**

**Carmen Santoro | Mariusz Kwiecień | Ewa Vesin
Olga Tsymbaluk | Mischa Kozłowski | Tomasz Pawłowski**

**KONCERT FINAŁOWY 30 SIE (środa) | 18:00
Sala Operowa**





Lepsi ludzie na trudne czasy

Karty zostały odkryte. Prawie. Bo nie znam jeszcze list kandydatów PiS i jego akolitów. Przypuszczam, że po podpisaniu przez opozycję paktu senackiego obóz władzy będzie próbował wystawić takich kandydatów do Senatu, którzy będą mieli większą szansę na wygraną ze znanymi już rywalami. Przy tak wyrównanym poparciu dla opozycji i władzy, jakie jest w wielu okręgach, zadecydują cechy osobowościowe, wiedza, aktywność i pomysłowość kandydatów.

Gdy czasy są tak trudne jak dziś, z wojną na wschodzie i marną spuścizną po ośmiu latach pisowskich rządów, w polityce potrzebujemy ludzi większego formatu. Z dobrokiem życiowym, autorytetem i odwagą osobistą. A na to, niestety, się nie zanosi. Co wybory mamy coraz większy kłopot z jakością kandydatów. Oddaliśmy politykom ogromną władzę, a nie patrzymy, w jakie ręce trafi kierownica. Prywatnie nigdy byśmy z takimi nieudacznikami nie wsiedli do samochodu. A los państwa, czyli i nasz, oddajemy im. Z lenistwa, naiwności, niekompetencji. Można tu dopisać inne powody, dla których głos Polaków pomógł miernotom, a i zwykłym złodziejom, zasiadać w parlamencie krajowym czy europejskim.

Tego nie robią nam kosmici. Ktoś przecież ponosi odpowiedzialność za ten tak często zniechęcający dobór kandydatów na listach wyborczych. Ten ktoś jest znany. W prawie wszystkich partiach jest nim lider. Satrapa. Jedynowładca, kierujący się własnymi interesami.

W nosie ma nie tylko interes państwa i społeczeństwa, ale nawet własnej partii. Liczy się jego przywództwo. Stąd eliminowanie z list tych kandydatów, którzy mogliby mu w przyszłości zagrozić.

Bo są zbyt silnymi osobowościami, by dało się nimi zarządzać na zasadzie poleceń. Jeśli, czytelniku, myślisz teraz o konkretnych politykach i wycinkach na listach, to masz rację. Tak jest w centrali. Ale równie bezlitosne i niemądre jest życie partyjne w regionach.

Gołym okiem widać, że ten model, w którym coraz mierniejsze partie obsadzają stanowiska swoimi coraz mierniejszymi kandydatami, prowadzi wprost do katastrofy. Bez partii nie ma demokracji. Ale z takimi partiami demokracja staje coraz bardziej atrapą.

Mierni liderzy dobierają sobie jeszcze marniejszych. Tak jest dla nich bezpiecznie. A dla nas?

Dzięki wsparciu finansowemu Czytelników szykujemy kolejne numery tygodnika. Dziękuję za ogromną życzliwość, wiele dobrych słów i przelewy. Zgodnie z obietnicą rozmawiam z tymi darczyńcami, którzy podają numery telefonów. Trochę to potrwa, bo lista jest długa. Proszę o dalsze wpłaty na:

Fundacja Oratio Recta

ul. Inżynierska 3 lok. 7, 03-410 Warszawa

Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

z dopiskiem: „Darowizna na rzecz PRZEGLĄDU”

BAKOWSKI



**e-prenumerata
PRZEGLĄDU**



**Do końca
sierpnia
miesiąc
za 10 zł**

**Czeka na Ciebie
5 e-wydań tygodnika**
sklep.tygodnikprzeglad.pl
Kup miesięczną e-prenumeratę,
nim skończy się promocja.
Tylko do 1 września 2023 r.



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Skąd się wzięła Solidarność?**
– rozmowa z Andrzejem Celińskim
- 14 Awantura o obcych**
Filipińczycy zamieszkali pod Płockiem
- 18 Do trzech razy sztuka**
Jak nie zbudowaliśmy fabryki leków z osocza
- 20 Polski zgryz**
Twoje zęby – twoja sprawa
- 46 Róża Luksemburg wraca do Warszawy**
Tu był dom rewolucjonistki
- 48 To nie jest miasto dla ludzi**
– rozmowa z Damianem Duszczenką

KULTURA

- 24 Prawda daje wolność**
– rozmowa z Michałem Żebrowskim
- 61 Culturalia**
- 66 Polski mężczyzna**

ZAGRANICA

- 28 Cisza nad Saakaszwilim**
Były prezydent szantażuje Gruzję
- 31 Wszystkie ziarna kryzysu**
Indie wstrzymują eksport ryżu
- 34 Batalia z francuską biurokracją**
Urzędnicy rządzą

HISTORIA

- 38 Zaolzie, czyli początek katastrofy**
Co poróżniło Polskę i Czechosłowację?
- 42 Szlacheckie kary**
Przemoc na masową skalę

OBSERWACJE

- 54 Komu pierścionek?**
Nowoczesne zaręczyny
- 56 Z pelargonią każdy da sobie radę**
Kwiaty trochę retro
- 58 Antyinflacyjny poradnik turystyczny**
Na krótkie wakacje

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Lepsi ludzie na trudne czasy
- 13 Jan Widacki**
Pisowski centralizm demokratyczny
- 23 Roman Kurkiewicz**
Militarystycznemu zakupoholizmowi – moje nie!
- 37 Tomasz Jastrun**
Króliki z kapelusza
- 51 Wojciech Kuczok**
Referendót
- 53 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Cisza – ustawienie fabryczne

20

KRAJ



POLSKI ZGRYZ

Twoje zęby – twoja sprawa



31

ZAGRANICA

WSZYSTKIE ZIARNA KRYZYSU

Indie wstrzymują eksport ryżu

56

OBSERWACJE



Z PELARGONIĄ KAŻDY DA SOBIE RADE

Kwiaty trochę retro

Projekt okładki: Iza Mierzejewska





f Czy Polak może być optymistą?

Polak optymistą? My jako naród mamy tendencję do narzekania. I ciągle myślimy, że u sąsiada trawa bardziej zielona. Nie powiem, ponarzekać czasem do koleżanek i kolegów też trzeba, ale jak to się robi za często, można popaść w pesymizm. Inna rzecz, że obecna władza nie daje powodów do optymizmu. Inflacja, czcze zapewnienia o bezpieczeństwie narodowym czy chociażby straszenie różnymi zjawiskami, które w cywilizowanej Europie są już normalne.

Kamil Wójcik

Lepiej być pesymistą – wtedy porażki nie boją, a sukcesy mogą pozytywnie zaskoczyć.

Michał Łuksa

f Czy Kościół, popierając PiS, wzmacnia się, czy osłabia?

Katastrofalnie osłabia i irytuje ludzi, często umiarkowanych katolików. Kościół rzymskokatolicki w Polsce ma uznanie jedynie w kręgach twardego elektoratu PiS i środowisk pokroju Kai Godek. Myślę, że część polskiego episkopatu ma świadomość, że stali się moralnym bankrutem i syndykami masy upadłościowej korporacji wyznaniowej, która zamiast łączyć Polaków, paskudnie ich dzieli.

Damian Paweł Strączyk

Najgorsze jest to, że spory w polskim katolicyzmie przebiegają nie na poziomie teologicznym (np. Küng vs. Balthasar), ale politycznym. PiS może „wystarczyć” kościelnemu

establishmentowi jeszcze na ok. 10 lat. Potem zacznie się głębszy kryzys instytucji. Dopiero wtedy pojawią się głębsze refleksje, konieczność powrotu do ewangelicznej prostoty.

Dariusz Handzel

Mariaż tronu z ołtarzem zaczął się dużo wcześniej. Najpierw był powrót religii do szkół, potem poszło już z góry: powoływanie kapelanów, gdzie tylko się dało: w szpitalach, w wojsku, w policji, oddawanie gruntów, budynków itd., a finałem tego była ratyfikacja konkordatu. To, co dzieje się obecnie, jest efektem tego, co działo się wcześniej. Tak samo jak winnym upadku Polski nie był ostatni król, tylko to, co działo się przez wcześniejsze prawie 200 lat.

Dariusz Ćwik

✉ Przy okazji nowej biografii Krzysztofa Kozłowskiego

Sprostowanie, do którego słusznie wezwał mnie red. Andrzej Brzeziecki, zaczęłam od podziękowania za radość z lektury książki jego autorstwa, którą wyszperała z internetu moja córka. Nie wiem, jak mogłem zapomnieć o jego wizycie w 2016 r. w moim starym mieszkaniu przy alei Słowackiego, z którego to spotkania sporządził ponaddwugodzinną relację. Coś takiego, kompletne wymazanie z pamięci, przydarzyło mi się chyba pierwszy raz w życiu. A trwa ono już nieprzyzwoicie długo. Podtrzymuje je ofiarny zespół DPS, znany w Krakowie pod nazwiskiem Helclów, jego XIX-wiecznych fundatorów. Dałam płamę, i to w moim ukochanym tygodniku, na którego łamach chciałbym jeszcze czasem dać znak życia.

Andrzej Kurz

Więcej listów na s. 52

ZDJĘCIE TYGODNIA

Słupki termometrów wystrzeliły w górę. Pod warszawskimi kurtynami wodnymi ochłodę znaleźli uczestnicy amputbolowego Junior Camp, odbywającego się 17-21 sierpnia na terenach klubu Legii.



Partie opozycyjne, bez Konfederacji, podpisały **porozumienie w sprawie wyborów do Senatu**, zobowiązując się do wspierania ustalonych wspólnie kandydatów.

Defilada „Silna Białoczerwona”, zapowiadana przez **ministra Błaszczaka** na 15 sierpnia jako największa w historii, zakończyła się przemarszem **2 tys. żołnierzy** przez warszawską Wisłostradę. I pokazem zakupionego w ostatnich miesiącach sprzętu amerykańskiego, koreańskiego i niemieckiego.

Roman Polański ukończył 90 lat. Światowej sławy reżyser o imponującym dorobku filmowym i zdobywca wszystkich ważnych nagród jest ścigany przez amerykański wymiar sprawiedliwości za stosunek z nieletnią w 1977 r.

Wasył Zwarycz, ambasador Ukrainy w Polsce, ocenił pomoc udzieloną jego krajowi przez nasz kraj na **14 mld zł**. Kiloński Instytut Gospodarki Światowej – na **4,287 mld euro** (prawie 19 mld zł) bez świadczeń socjalnych. Czyli bez 200 tys. uchodźców pobierających 500+ i 150 tys., którzy skorzystali ze świadczenia „Dobry start”, jednorazowej pomocy dla wszystkich, wydatków szkolnych i socjalnych. Polska szacuje tę pomoc na **50 mld zł**.

Coraz więcej wskazuje, że znaleziona pod Bydgoszczą rosyjska rakietka była jedną z trzech, które przekroczyły granicę Polski 16 grudnia 2022 r. **Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych** (gen. Tomasz Piotrowski) nie zrobiło nic z tą

informacją przekazaną przez stronę ukraińską.

1,1 mln cudzoziemców było legalnie zatrudnionych w Polsce na koniec lipca. Dominują uchodźcy z Ukrainy (**748 tys.**), ale szybko przybywa Białorusinów (**121,7 tys.**), Gruzinów (**27 tys.**) i Hindusów (**18,6 tys.**).

Do **186 państw** mogą wjechać bez wiz **Polacy** na naszym paszporcie.

Amerykanie mogą to zrobić w stosunku do **184 państw**. Najsilniejszy jest paszport Singapuru, który otwiera granice 192 państw (magazyn „Forbes”).

Ponad **20 tys. osób** próbowało w tym tygodniu przejść przez zaporę na granicy z Białorusią. Według Niemiec ich granicę z Polską w lipcu przekroczyło nielegalnie **2335 osób**.

Luksemburg, Szwajcaria, Wielka Brytania i Holandia odpowiadają za ponad połowę podatków, których uniknęły przedsiębiorstwa (ponad 150 mld dol. rocznie).

Mieszkańcy Unii Europejskiej w 2022 r. wyrzucili do śmieci średnio **131 kg żywności** na osobę. 59 mln zmarnowanych ton jedzenia miało wartość **ok. 130 mld euro**. Polacy wyrzucili ok. 100 kg na osobę (dane Eurostatu).

W pasach drogowych administrowanych przez GDDKiA rośnie **ok. 400 tys. drzew**. Zdaniem uczonych z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu 90% młodych nasadzeń jest źle zrobionych i źle pielęgnowanych.

PRZEBŁYSKI

Milionerzy w reklamie „To ONA”

Glupiej już nie można. Chyba. Gdy Orlen został głównym sponsorem piłkarskiej reprezentacji, do wielu plag spadających na naszych grajków doszła jeszcze jedna. Traktowanie reprezentacji jak słupa reklamowego. Chodzi o promocję „To ONA”.

Najzabawniejsze, że Orlen do promocji obniżki cen paliw wynajął milionerów – zniżkę dla tych, którzy chętnie schylą się po 10-15 zł za tankowanie, reklamują multimilionerzy: Robert Lewandowski, Wojciech Szczęsny, Piotr Zieliński i Robert Kubica.

Nie wypatrujcie ich na stacjach Orlenu. Oni to nie ONA. Nie skorzystają z tej zniżki, którą reklamują. Jak grają, tak reklamują.

Przyjacielskie relacje Klicha

Wielu mądrali kombinuje, co jest przyczyną kariery Bogdana Klicha. Ministra obrony narodowej w latach 2007-2011, a dziś senatora PO. Klichowi nie zaszkodziły nawet dwie katastrofy samolotów wojskowych i śmierć wielu generałów. Gdyby nie Macierewicz, to właśnie Klich byłby tym ministrem, który w całej historii wyrządził wojsku największe szkody.

Nawet w krajach z końcówki tabeli taki minister podałby się do dymisji. Honorowo. Albo by go pogoniono do kanałów.

Nie doceniono uporu Klicha. Trwa i trwać ma. Bo jak ujawnił w „Polityce” Piotr Łukasiewicz, „Klich pozostaje od dawna w przyjacielskich relacjach z częścią ekipy Bidena”. No i wszystko jasne. Amerykanom się nie odmawia.



Ktokolwiek wie...

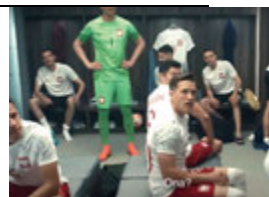
W miejscowości Szalas koło Sędziszowa w województwie świętokrzyskim zwykły obywatel dokonał czynu niezwykłego. Nazywa się to obywatelskim zatrzymaniem pijanego kierowcy. Takie interwencje zdarzają się coraz częściej. Ale ta była szczególna. Jadący wężykiem pojazd zauważono o nietypowej porze, bo tuż przed godz. 13. Kierowcą okazał się ks. Czesław K., proboszcz parafii w Obiechowie. Mimo 68 lat wprowadził do organizmu tyle alkoholu, że nie był w stanie dmuchnąć w alkomat. Dopiero przy pomocy policjantów ksiądz dał radę. Wysoczyło mu 2,5 promila. Po tej wpadce biskup proboszcza odwołał. Ale dla reszty świata ksiądz stał się nieuchwytny. Po prostu gdzieś go wciąło.

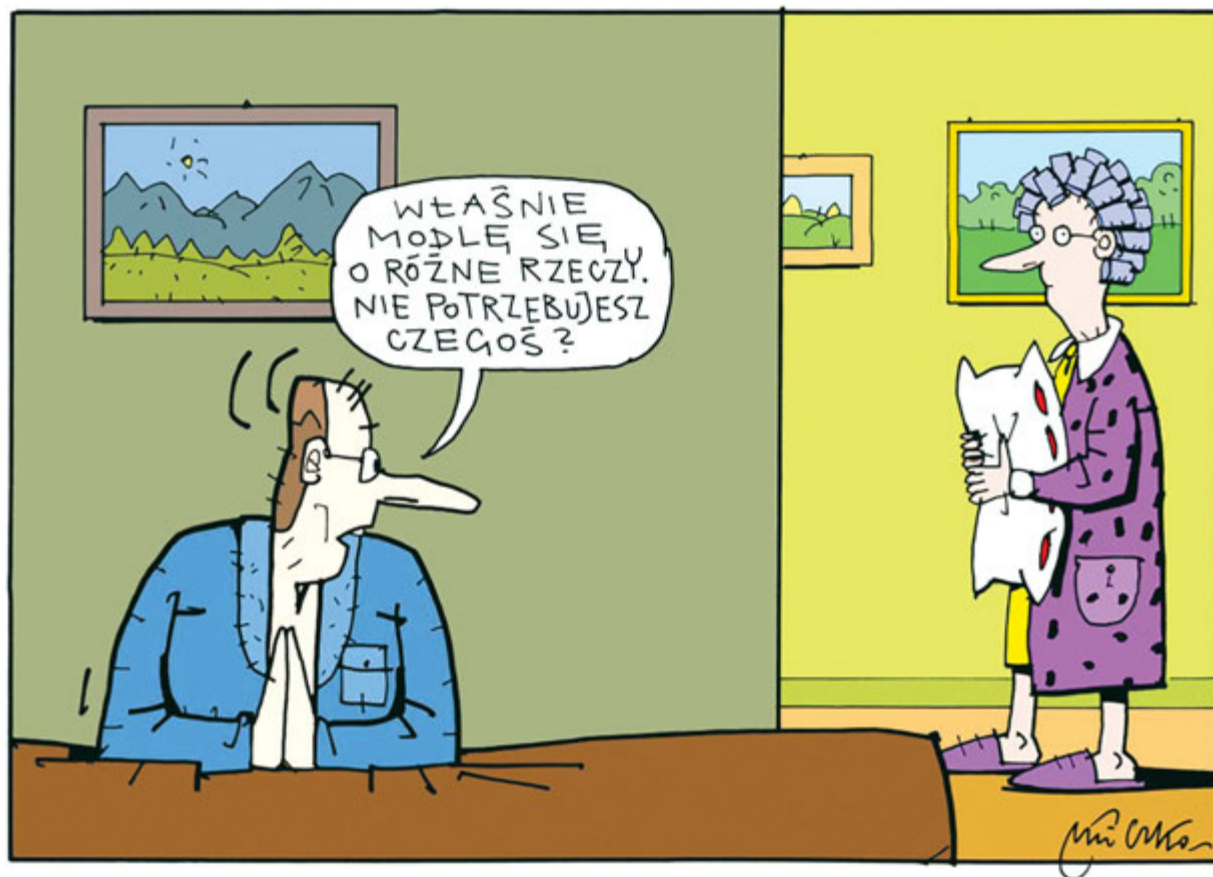
Rodzina Brymorów: interesy i politycy

Czego jak czego, ale nosa do kadr to partia Hołowni nie ma. Na uprawianie polityki potrzeba środków, stąd ryzykowne decyzje. I przysparzanie ludzi, którym akurat kasy nie brakuje, takich jak Cezary Brymora, przedsiębiorca, który jest szefem Polski 2050 w Radomiu. W półtora roku zasilł partię kwotą 26 tys. zł. Brymora to biznesmen z tych krążących. W 2015 r. kandydował do Sejmu z Nowoczesnej. Ale mimo drugiego miejsca nie został wybrany.

Już wtedy związki z Grupą Radius, powiązaną z miliarderem Szustkowskim i kapitałem rosyjskim, nie pomagały. Nas bardziej od Cezarego interesuje jego syn Szymon Brymora. Pamiętamy, jak pilnował interesów grupy na Rozbrat; m.in. jako prezes spółki Rozbrat 44A specjalizował się w ściąganiu coraz wyższych czynszów. Był bezwzględny i chamski. Mógł sobie hulać, bo Napieralski sprzedał grupie siedzibę SLD w 2011 r.

Podobno teraz Szymon Brymora zarabia na przedszkolach.





PYTANIE TYGODNIA

Co to znaczy dobrze zarabiać?

WALDEMAR WITKOWSKI,

kandydat do Senatu z okręgu nr 1,
przewodniczący Unii Pracy

To jest bardzo względne. Na poczucie, że dobrze się zarabia, wpływa miejsce, w którym się żyje. W dużych miastach koszty utrzymania i najmu są wyższe. Dlatego często mniejszy zarobek w mniejszej miejscowości jest faktycznie zarobkiem większym. Wydaje się jednak, że dziś „dobre zarobki” w Polsce to płaca powyżej pułapu kilkunastu tysięcy złotych brutto miesięcznie, czyli około dwóch średnich krajowych. Poniżej tego pułapu trudno myśleć o oszczędnościach i zabezpieczeniu się na przyszłość, ponieważ koszty utrzymania zabierają większość pensji. Oczywiście widać, że średnia płaca rośnie, ale niestety inflacja pożera ten wzrost płac. Mowa tutaj nie tylko o rzeczywistej inflacji, którą widzimy na sklepowych półkach, ale również o suchych danych zbieranych przez GUS. Podsumowując – żeby godziwie żyć, trzeba godziwie zarabiać.

DR BARBARA POPIELARZ,

wiceprzewodnicząca OPZZ

Godziwe wynagrodzenie to temat, który od wielu lat jest przedmiotem debaty pomiędzy związkami zawodowymi, pracodawcami i rządem. Pytanie o to, co dziś ono oznacza, jest niezwykle istotne, zwłaszcza w kontekście dynamicznych zmian społeczno-gospodarczych oraz trwającej kampanii wyborczej. Jednym z kluczowych elementów tej debaty jest zapewnienie uczciwego podziału zysków pomiędzy kapitałem i pracą, w taki sposób, aby pracownicy byli sprawiedliwie wynagradzani, a przedsiębiorcy mieli możliwość zwrotu z inwestycji, ale w sposób, który nie doprowadzi do nadmiernej koncentracji bogactwa w ich rękach. Dyskusja o godziwym wynagrodzeniu nie może jednak pomijać aspektów społecznych. Pracownik powinien mieć poczucie, że praca zapewnia mu nie tylko zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych, ale również zagwarantuje dostęp np. do edukacji i kultury.

GRZEGORZ CYDEJKO,

członek Towarzystwa Ekonomistów
Polskich

Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi, ponieważ to ludzkie ambicje są motorem oczekiwań. „Dobrze zarabiać” to przede wszystkim czuć się bezpiecznie, być wolnym od opresji ekonomicznej. Jeśli nie da się spokojnie myśleć o egzystencji, to nie ma mowy o szczęściu. Gdy zaspokojony jest ten podstawowy cel, pojawiają się kolejne aspiracje. Po pierwsze, zapewnienie bezpieczeństwa innym (bliskim czy członkom społeczności). Po drugie, kreowanie i wpływanie na zmianę rzeczywistości, kiedy uczestniczymy w czymś, co jest dla nas ważne na poziomie emocjonalnym, np. pomoc charytatywna, organizowanie wydarzeń kulturalnych. Najwyższy poziom to pewność, że cele, które sobie postawiliśmy, są finansowo zabezpieczone i zostaną zrealizowane, nawet gdy udamy się już do gwiazd.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak